Ner 5. ROK 1845. SRODA 8 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	odzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27" 7, 479	+ 1, 2	1, 74	Pł. Zachodni średni	Pochmurno	Snieg
6	2	7, 625	+ 2, 3	2, 21	ZPł. Zachodni ,,	,,	Deszcz
	10	8, 578	+ 1, 8	2. 28	,, ,,	,,	Deszcz
	6	9, 241	+ 1, 5	2, 21	Zachodni słaby	Pochmurno	o 8 Deszcz
7	2	9 494	+ 2, 6	2, 40	ZPł. Zachodni ,,	,,	
	10	9, 850	+ 1, 5	2, 05	,, ,,	,,	

Wiadomosci zagraniczne.

— *Berlin* 15 *Grudnia*. —

W dobrach Gross-Ziethen, położonych blizko od Berlina, należących do rodziny sławnego feldmarszałka Blüchera, skradziono w tych dniach cały zbiór kosztowności, które ten wódz odebrał w darach od panujących mocarstw sprzymierzonych i od rozmaitych miast niemieckich, a które były zamknięte w szafie chińskiéj. Pomiędzy temi przedmiotami znajdował się miecz honorowy, nadany od xięcia rejenta Anglii, ozdobiony brylantami i wartający do 10,000 f. st., puszka złota z dyplomatem na obywatelstwo miasta Berlina, wartająca 4,000 tal., 16 tabakier złotych, ozdobionych brylantami na wartość 11,000 tal., i t. p. Cała strata szacowana jest na 300,000 talarów.

Umarł tu ostatniemi dniami pan Molière, kaznodzieja gminy protestanckiéj francuzkiéj naszego miasta, mając lat 82. Przed 60 przeszło laty przybył tu z Genewy na nauczyciela zeszłego xcia Augusta. Był on teściem pana Ancillon. Jeden z jego synów jest adjutantem przy xciu Henryku pruskim, który rezyduje w Rzymie. W chwili zgonu p. Molière, córka jego wzięta została przez rodzinę xcia Radziwiłła, wśród której pozostanie aż do odjazdu swego do Rzymu.

Magistrat tutejszy podał do wiadomości wszystkich architektów, tak krajowych jak i zagranicznych, otworzenie konkursu do nadgrody na plan i anszlag kosztów budowy szpitala w Berlinie na 600 osób. Wypracowania mają być przesłane do magistratu najpóźniéj do d. 1 kwietnia 1845 r.—Wypracowanie uznane za najodpowiedniejsze celowi, otrzyma nagrody 500 tal., drugie po niem, 300 tal., trzecie 200 tal. — Plan sytuacyjny i wszelkie warunki udziela bezpłatnie magistrat.

— *Wiedeń* 18 *Grudnia*. —

Postanowionem zostało, iż jeżeli towarzystwo północnéj kolei żelaznéj cesarza Ferdynanda nie zechce swoim kosztem przedłużyć jéj z Bochni przez Lwów do Brodów, natenczas budową tą zajmie się administracya rządowa.

Stany morawskie podały do cesarza prośbę aby na przyjęcie barona Rothschilda do ich grona zezwolił tylko co do jego samego osoby, nie zaś co do jego potomstwa.

Według doniesień z Rzymu, kardynał Lambrushini, sekretarz Stanu dla spraw zagranicznych, ma zamiar z powodu podeszłego wieku usunąć się zupełnie od spraw publicznych. Następcą jego ma zostać Nuncyusz przy dworze tutejszym. Xiążę Altieri, który już do godności kardynalskiéj ma być przeznaczony.

— *Hamburg*. —

Börsenhalle donosząc o śmierci bankiera Salomona Heine, który przeżywszy blizko 78 lat, po kilkotygodniowéj chorobie dnia 23 grudnia przeniósł się do wieczności, dodaje następujące uwagi: »Nie tylko nasza giełda, na któréj na wielką skalę czynnym był w interesach aż do końca życia, ale i całe miasto uczuło tę wielką stratę, jako trudną do wynagrodzenia; hojnie bowiem zmarły używał swoich funduszów na wsparcie nieszczęśliwych i uposażenie zakładów dobroczynnych. Jego dobroczynne uczucia trwały dla niego pozostawią pomnik.«

— *München* 16 *Grudnia*. —

Pan Hollman, sławny niewidomy podróżujący anglik, przybył tu przed kilkoma dniami. Hollman był za młodu porucznikiem w marynarce, zaniewidział w skutek nieszczęśliwego

przypadku, od r. 1819 zwiedził jako niewidomy wszystkie okolice ziemi i opisał je w 7 tomach. Hollman wraca teraz z 4 letniéj podróży odbytéj po Egipcie, Syryi i krajach nad-Dnnajskich. Ztąd udaje się do Włoch, a na wiosnę r. 1845 chce stanąć w mieszkaniu swojem w Windsor.

— *Paryż* 21 *Grudnia.* —

Moniteur ogłosił obszerne rozporządzenie względem reorganizacyi ministerstwa spraw wewnętrznych, a to stosownie do artykułu prawa budżetowego na rok 1844, według którego przed 1 stycznia r. 1845 każde ministerstwo otrzymać ma reorganizacyę centralną. Centralny zarząd ministerstwa spraw wewn. składać się na przyszłość będzie z gabinetu ministra i 7 wydziałów następujących, sekretaryat jeneralny, policya jeneralna, administracya jeneralna i departamentowa, administracya gmin i szpitalów, administracya więzień, wydział sztuk pięknych i wydział centralnéj rachunkowości. Liczba urzędników wraz z kancelistami wynosić będzie 196 osób. Pensye wyższych urzędników, to jest naczelników wydziałowych oznaczone są na dwie klassy 12,000 fr. i 10,000. Dla naczelników sekcyj na trzy klassy podzielonych po 5000 fr. 6000 fr. i 7000 fr. Dla podnaczelników po 3000 fr. 3500, 4000 fr. Pensye innych urzędników wynoszą 1500 do 2800 fr., *Moniteur* zawiera podobne rozporządzenia względem reorganizacyi wszystkich innych ministerstw. Pensye urzędników tych ministerstw mało się co różnią od pensyj urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych; tylko urzędnicy ministerstwa skarbu, z powodu obszernych rozgałęzień, pobierają niestosunkowo większe pensye.

Paropływ *Fulton* który przed niedawnym czasem wysłany został z Brestu, wiezie pana Mareuil, jako tymczasowego sprawującego interessa do Buenos-Ayres. Jego missya ma mieć głównie na celu przywrócenie zgody między admirałem Lainé i jeneralnym konsulem francuzkim p. Pichon, i nakłonienie pierwszego, o ile można, do zdania p. Pichon.

Xiążę Ludwik Napoleon napisał do redakcyi dz. *Globe* list w którym wprawdzie żałuje, że jenerał Montholon tak ważne pamiętniki, jakiemi są szczegóły niewoli Napoleona na wyspie Stej Heleny, częściowo chce ogłaszać, a do tego jeszcze w *la Presse*, zaręcza jednak za ich prawdziwość i sumienność.

— *Londyn* 18 *Grudnia* —

Times donosi dziś, że Espartero: były rejent Hiszpanii, leży chory w Regents-Park; lekarz jego przypisuje tę chorobę tylko ostréj porze roku.

Fabrykanci w Manchester złożyli 2837 f. st. na podarunek honorowy dla p. Pottinger.

Tancerka Mis Klara Webster umarła wczoraj w skutek przypadku doznanego d. 14 w teatrze Drurylane.

Onegdaj umarła także siostra xcia Wellingtona, Lady Anna Culling-Smith.

— *Dnia* 20 *Grudnia.* —

Urzędowa Dublińska gazeta z dnia 18 b. m. zawiera ogłoszenie od lorda namiestnika Irlandyi, w którem wymienieni są członkowie kommissyi urzędu opiekuńczego nad zakładami dobroczynnemi, mianowanéj przez królowę na posiedzeniu rady tajnéj w dniu 14 b. m. Znajduje się w niéj pięciu rzymskich katolickich członków, między którémi 3ch duchownych, to jest dwóch arcybiskupów i jeden biskup, 4ch członków religii panującéj i jeden presbyteryanin. Co w tem mianowaniu zwraca uwagę, to oznaczenie katolickich prałatów, którzy tu pierwszy raz w dokumencie urzędowym wymienieni są z tytułami i godnościami.

Podczas onegdajszéj mgły, pod Greenwich na Tamizie dwa parowe okręty *Orwell i Sylph* tak gwałtownie uderzyły o siebie, że ostatni nowo zbudowany okręt roztrzaskany został i zatonął natychmiast. Siedmnaście osób miało w skutku tego utonąć, a kilka jest ciężko uszkodzonych.

Kolosalna statua Wilhelma IV przewieziona wczoraj została na miejsce dla niéj przeznaczone naprzeciw mostu londyńskiego, przy wyjściu na ulicę imieniem króla nazwaną.

Na posiedzeniu rady municypalnéj uchwalonem zostało, aby jenerałom sir Robert Sale i sir Wiliam Nott udzielić prawo obywatelstwa miasta Londynu i ofiarować puhar srebrny wartości 100 f. st., w dowód wdzięczności za wielkie usługi, jakie ci waleczni oficerowie wyświadczyli w ostatniéj wojnie w Afganistanie.

Na zgromadzeniu członków Loydy angielskiéj, uchwalono podziękowanie dla krola Filipa za kosztowny zbiór map morskich, które J. K. Mość podarował temu sławnemu handlowemu zakładowi.

Stany wyspy Guernsey, leżącéj na kanale Kaletańskim, podały do królowéj prośbę o reformę ich ustawy. Wiadomo, że wyspa ta rządzi się prawami francuzkiemi, i wcale w Parlamencie angielskim nie jest reprezentowaną.

Długość zaprojektowanych kolei żelaznych w Indyach Wschodnich wynosić ma, nie 4300, ale tylko 1300 mil angielskich (289 niemieckich).

— *Madryt* 14 *Grudnia.* —

Z Lisbony i Gibraltaru donoszą jednozgodnie, że jenerał Linage znajduje się w Lieja. Wiadomo, że ten jenerał jest poufnym Espartera i naczelnikiem jego komarylli.

Dz. *Esperanzo* donosi, że gdy królowa matka wynurzyła królowéj powody, dla których nie chce zatrzymać daléj opieki nad Infantką, królowa Izabella przyjęła na siebie ten obowiązek.

P. Józef Ferrez; dyrektor skarbu, podał się do dymissyi z powodu, że brat jego jest usunięty. Dymissya ta przyjęta została.

Dzienniki madryckie donoszą, że pan Caballero, minister spraw wewn. w gabinecie Lopeza, który ogłosił powszechną amnestyę w r. z., został aresztowany. Od czasu wystąpienia

z gabinetu żył w odosobnieniu na swojéj wsi w prowincyi Cuenca. Mówią, że przewieziony został do warowni Morviedo. Niewiadomo czy będzie oddany pod sąd wojenny lub cywilny.

Miasto Madryt całe pokryte jest śniegiem. Od 10 lat nic podobnego nie widziano.

Do Kadyxu przybyli jenerałowie Ramirez i Espinoza, zkąd odpłynąć mają do wysp Kanaryjskich, jako miejsca przeznaczonego na wygnanie.

— *Vera-Cruz* 2 *Listopada.* —

Cała północna część rzeczypospolitéj mexykańskiéj, aż do Rio Grande del Norte, znajdować się ma w otwartem powstaniu przeciwko prezydentowi Santana, i wojna z rzecząpospolitą Texańską została zaniechaną. Jenerał Arista na czele 17,000 wojska jest w pochodzie ku stolicy mexykańskiéj, przeszedł już góry i otrzymuje codzień posiłki nowe z szeregów malkontentów, niezadowolonych z samowładnego rządu Santany. Ta niechęć objawia się nie tylko w północnéj części Mexyku, gdzie jenerał Arista bardzo jest lubiony, ale nawet w samym kongresie, i ta okoliczność zniweczyć może zamiary Santany względem podbicia Texasu. Izba deputowanych już odmówiła zaprojektowanéj przez rząd pożyczki na pokrycie kosztów wyprawy przeciwko Texas, odrzuciwszy projekt rządowy większością głosów 44 przeciw 17.

— *Galveston* 17 *Października.* —

Kongres texański ma być otworzony d. 3 grudnia.

Jenerał Houston, prezydent naszéj rzeczypospolitéj, otrzymać miał od jenerała Santana, prezydenta mexykańskiego, tchnące pokojem zawiadomienie, według którego wyprawę mexykańską przeciwko naszemu krajowi uważać należy za zaniechaną. Utrzymują także, iż Anglia i Francya ofiarowały się wyjednać uznanie niezawisłości naszéj ze strony Mexyku, pod tym warunkiem, że ostatni wszelkie połączenie się Texasu z Stanami Zjednoczonemi będzie miał prawo uważać za *casus belli.*

Rozmaitości.

Starość uszanowana.

W czasie napadu wykonanego na pokolenie Uled Quidem przez Abdelkadera, regularne wojska Emira pojmały starca i powiodły go przed swojego wodza. Tenże zapytał jeńca, ile lat około mieć może, gdyż arabowie nigdy nie wiedzą dokładnie, ile właściwie lat mają. Starzec odpowiedział. „Syn mój miał już brodę siwą, gdy hiszpanie Afrykę opuścili, a od tego czasu upłynęło lat 53.“ Starzec miał lat około 130, Emir zaś ma lat około 38. Abdelkader wysłuchawszy mowę jeńca, ucałował mu rękę i zaprosił go do obiadu, późniéj zwrócił mu wolność i darował mu jeszcze wspaniałego rumaka, innych zaś jeńców w liczbie 407, Emir tegoż dnia kazał udusić.

Człowiek mający serce na prawym boku.

W kolegium San Carlos w Madrycie, znajduje się sala anatomiczna, gdzie zwykle wszystkie z głównego szpitalu przyniesione trupy przez uczniów chirurgii rozbierane bywają. Przed niedawnym czasem wzięli się uczniowie do dysekcyi ciała pewnego nieboszczyka i postrzegli ku wielkiemu zdumieniu, iż zmarły nie miał serca. Przypatrzywszy się jednak uważniéj, odkryto, iż ten nieboszczyk miał serce po prawym boku piersi, podczas gdy wszystkie naczynia, które zresztą są zazwyczaj po prawéj stronie, u niego znajdowały się po lewéj. Dokładne oglądnienie trupa przez jednego z professorów, potwierdziło zupełnie uczynione przez uczniów dostrzeżenia. Jest to już czwarty czyli piąty wypadek tego rodzaju, zdarzający się w anatomicznych rocznikach rodu ludzkiego. Osobliwsze to ciało zostało nabalsamowane i w anatomicznym gabinecie pomienionego kolegium złożone.

Dziecko utopione.

Przypadek dosyć śmieszny miał miejsce wieczorem, na jednym z mostów w Paryżu. Pewny człowiek opierając się na parapecie, trzymał na rękach dziecko, które mocno łajał i groził mu że go wrzuci w wodę, jeźli nie przestanie płakać. Nie, nie, kochany ojcze, będę spokojnem, rzecze dziecko, płacząc rzewnie. Przechodzący nieuważali z początku na to, lecz spostrzegli później iż dziecko wrzucił do wody. Na ich krzyk przybyli policyanci i ujęli człowieka, który, im więcéj go łajano, tem więcéj się śmiał; rybacy bowiem wyłowili lalkę zamiast dziecka. Wszyscy rozeszli się, ciesząc się serdecznie, dowiedziawszy się, iż ów człowiek był brzuchomówcą.

Nowy robinson.

Roku 1825 kapitan okrętowy odpłynął z Szczecina do brzegów Gwinei, z transportem cykoryi magdeburgskiéj. Będąc już prawie u celu podróży, statek zostawszy zaskoczony przez burzę, zatonął z całą ludnością, tylko kapitan miał tyle przytomności umysłu, iż uchwycił łódkę i polecając Bogu duszę, puścił się na wolę fal rozhukanych. Burza ucichła, morze uspokoiło się i powiodło żeglarza do brzegu wysepki. Kapitan wylądował i w gorących modłach podziękował stwórcy za ocalenie życia. Lecz jakże strasznem było jego położenie, gdy przekonał się, iż wyspa zupełnie jest bezludną, tak więc jak drugi Robinson przeżył do r. 1844. Pewnego poranku siedząc na murawie zatopiony w myślach, spostrzega młodego człowieka z uśmiechającą się twarzą śpieszącego prosto do niego. Kapitan z radości śpieszy w objęcia gościa i pyta z uniesieniem „Jestżeś Bogiem lub człowiekiem?“ Na to młody człowiek z godnością odpowiada: „Nie jestem ani jedno, ani drugie; jestem tylko podróżny subjekt, *commis voyageur* i mam zaszczyt wręczyć panu prejskurant mojego domu handlowego, i zwrócić panu szczególną uwagę na wino z r. 1834.“

Starożytności rzymskie w Afryce.

Przy rozpoczęciu prac około założenia fundamentu dla kościoła katedralnego w Afryce, odkryto dwie rzymskie mozaiki nadzwyczajnéj piękności. Jedna z nich już prawie zupełnie odsłonięta, zajmuje przestrzeń 40 do 50 metrów; druga jeszcze przykryta warstwą gruzu 4 metry grubości mającą, zdaje się być takiegoż rozmiaru. Pod temi mozaikami znajduje się mocno sklepiony

wodociąg, którego woda blisko od 15tu wieków spoczywająca, używa się teraz do rozrobienia wapna potrzebnego do budowy kościoła. Dotychczas nie zdołano jeszcze wyśledzić, do jakich gmachów te piękne szczątki starożytności mogły należeć. Byłaż tu świątynia, teatr lub pałac? To ostatnie zdaje się najbardziéj do prawdy podobném. Mozaiki, których deseń jest rozmaity, zdaje się stanowiły posadzkę mieszkań urządzonych z ogromnym przepychem przez byłych władzców świata, we wszystkich miejscach dokód tylko zwycięzki swój sztandar ponieśli, lub założyli osady. Duch ludzki zdumiewa się na widok dzieł przez ów bohaterski naród dokonanych; każdy ślad onego świadczy o jego wielkości. Część Afryki jeszcze jest okryta jego utworami.

O przemyślnej zręczności szczurów.

Opowiada Wrede w swoich: Obrazach północnéj Ameryki zadziwiający przykład: Pewna stara murzynka, którą już kilka razy za ustawiczne tajemnicze znikanie jaj karano, zdumiała się nie mało, postrzegłszy, iż dwa szczury tę kradzież popełniały, postępując przy tem w następujący sposób: Ponieważ sobie życzyły bezpiecznie swoją zdobycz pożywać i żadnego śladu kradzieży nie zostawić, przeto uwzięły się unieść jaje ze sobą. Lecz to nie jest tak łatwą rzeczą dla szczura. Nabracawszy więc to okrągłe ličbo ... wszystkie strony, napróbowawszy się daremnie uchwycić je zębami, wpadły w końcu na myśl, aby je zatoczyć do swojéj dziury. Ależ takim sposobem można było łatwo stłuc jaje. Nie wiedząc zatem co robić, położył się jeden z szczurów na wznak, wziął jaje pomiędzy cztery łapy i przytrzymał je na brzuchu; drugi zaś, niemniéj przebiegły od tamtego, uchwycił go natychmiast za ogon i cofając się tyłem, zaciągnął go szczęśliwie do dziury.*)

*) Lafontaine opisał to już dawno w swoich bajkach i z nich to pewnie p. Wrede czerpnął ten wynalazek. P. R.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 7 do dnia 8 Stycznia.

Jordan Hermolaus ob., Nowakowski Stanisław z Polski. -- Harzer Jan, z Galicyi; -- Protschke Franciszek, Kottek Daniel, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Potocki August hr., Cybulski Leon, Schurg Julian, Sendikowski Maryan, do Polski;--Szamet Maxymilian ob. z żoną, Drimmer Jakób, Bulikowski Antoni ob., Mycielski Michał hr., do Galicyi; -- Nalepa Jan, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 6280.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa wszystkich mających pretensye do kaucyi fidejussoryczné́j byłego woźnego Sądu Pokoju Wolnego Miasta Krakowa Ignacego Fleszyńskiego w kwocie złp. 200 w skryptach w Depozycie Sądowym znajdującéj się iżby z takowemi do Trybunału w ciągu trzech miesięcy z stósownemi dowodami zgłosili się, po upływie bowiem terminu powyższego kaucya wyżéj wzmiankowana wydaną zostanie.

Kraków d. 20 Grudnia 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
Miętuszewski.

(2r.) Sekr. *Lasocki.*

LOTERYA KRAJOWA.

W ciągnieniu 1132 dnia 8 Stycznia 1845 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące Numera:

28. — 71. — 79. — 90. — 63.

Przyszłe ciągnienie 1133 przypada dnia 15 Stycznia 1845 roku.

C E N Y Z B O Z A

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 30 i 31 Grudnia. 1844 roku	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	21	—	23	—	19	—	20	15	18	6	18	12
„ Zyta......	19	—	20	—	18	—	18	6	—	—	—	—
„ Jęczmien.	16	15	17	—	15	15	16	—	—	—	14	15
„ Owsa.....	7	20	8	—	—	—	6	24	—	—	—	—
„ Grochu...	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Jagieł. ...	—	—	40	—	—	—	36	—	—	—	—	—
„ Rzepaku.	—	—	30	—	—	—	22	15	—	—	—	—
„ Tatarki..	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Soczewicy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prosa.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Wielogr.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniak.	—	—	3	15	—	—	3	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	136	—	—	—	120	—	—	—	—	—

Centnar siana od zł. 3 gr. — do zł. 2 gr. 24. Centnar słomy od zł. 3 gr. 6 do zł. 3 gr. —
Masła garniec od złp. 7 gr, — do złp 8 gr. —
Jaj kurzych kopa . . . . zł. 3 gr. —
Okowity garniec z opłatą od złp. 3 do złp. 3 gr. 20.
Spirytusu garniec z opłatą od złp. 4 do złp. 5 gr. —

Sporządzono w biórze Komissariatu Targowego.

Kraków d. 31 Grudnia 1844 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.